

Muzeum II Wojny Światowej

a/a

Szanowny Pan
Prof. dr hab. Leszek Żukowski
Prezes Zarządu Głównego
Światowego Związku
Żołnierzy Armii Krajowej
ul. Zielona 39
00-108 Warszawa

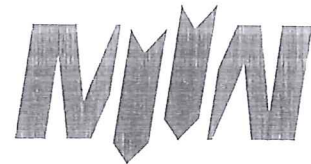
Szanowny Panie Prezencie,

Nasz znak:
N. 7400. 24(2). 2017

Data:
2017-09-18

Jako zawodowy historyk i dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, nie mam żadnych wątpliwości w sprawie absolutnie wyjątkowej roli, jaką odgrywała Armia Krajowa w walce toczony z okupantami ziem polskich, w obronie niepodległego bytu Rzeczypospolitej Polskiej. Wojskowy fenomen AK przejawiał się nie tylko w wielości form prowadzonej przez nią walki, daleko wykraczającej poza działania zbrojne (wywiad, propaganda, łączność, legalizacja, szkolenie kadr), ale wyrażał się również w jednoczeniu w jej ochotniczych szeregach różnych formacji zbrojnych reprezentujących rozproszone struktury konspiracyjne. Dowództwu ZWZ-AK podporządkowywały się zarówno setki lokalnych grup i oddziałów, jak i struktury wojskowe o charakterze ogólnokrajowym, stanowiące ramię zbrojne polskich niepodległościowych podziemnych sił politycznych: Bataliony Chłopskie (ludowcy), Gwardia Ludowa Wolność, Równość, Niepodległość (socjaliści), czy Narodowa Organizacja Wojskowa (narodowcy). Ten fakt posiada ogromne znaczenie w szacowaniu stanów osobowych podporządkowanej rządowi polskiemu na uchodźstwie konspiracyjnej armii Polskiego Państwa Podziemnego. Pozwala on na stwierdzenie, iż w pierwszej połowie 1944 r. scalona Armia Krajowa liczyła ponad 350 tysięcy żołnierzy (w tym ok. 10 tys. oficerów).

Niestety przygotowanej właśnie w ten sposób pełnej informacji o stanach osobowych służby czynnej Sił Zbrojnych w Kraju, rzeczywiście zabrakło na oprostowanym przez Pana Prezesa fragmencie ekspozycji stałej w MIIWŚ w Gdańsku. Mało tego, jest on pozbawiony również informacji o ponad trzystu skoczках spadochronowych („cichociemnych”), którzy



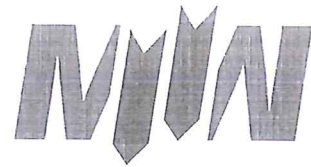
Muzeum II Wojny Światowej

byli zrzućani na teren okupowanej Polski, jako świetnie wyszkolone wsparcie kadrowe szeregów Armii Krajowej. Wreszcie, zabrakło tu także miejsca na podkreślenie wyjątkowości AK, podanie przykładów wyróżniających tę formację na tle innych wojsk podziemnych czasu okupacji niemieckiej.

W pełni podzielam więc Pańskie krytyczne zdanie w sprawie treści tablicy poświęconej siłom zbrojnym podziemnego państwa polskiego, umieszczonej w sekcji, gdzie opowiada się o konspiracji wojskowej na terenie okupowanej przez Niemców Europy. Jest dla mnie rzeczą oczywistą, iż w tej części wystawy stałej, Armia Krajowa powinna zajmować miejsce szczególne, jako podziemne wojsko prowadzące walkę z okupantem na „skałę niespotykaną w innych okupowanych krajach Europy”. Wyrazem takiego właśnie potraktowania polskiego wysiłku zbrojnego w kraju poddanym zbrodniczemu niemieckiemu totalitaryzmowi, powinno być wyraźne i jak najbardziej precyzyjne wyeksponowanie liczby żołnierzy wchodzących w skład scalonego polskiego wojska podziemnego – zbrojnego ramienia Polski Walczącej. Mało tego, uważam również, że ta informacja powinna pojawić się nawet w sytuacji, kiedy opis dotyczyłby szacunków odnoszących się tylko do liczby uzbrojonych żołnierzy operujących w partyzanckich oddziałach leśnych. Tytuł krytycznie recenzowanego przez Pana tekstu („Partyzantka polska. Siły zbrojne podziemnego państwa”), nie pozwala jednak na uznanie, iż z taką sytuacją mamy do czynienia w tym wypadku. W związku z powyższym w pełni uznaję zasadność sformułowanego przez Pana Prezesa protestu.

Ta sprawa była mi już zresztą znana wcześniej. Stanowi ona jeden z wielu przykładów szerszego problemu, który sprowadza się do wielokrotnie publicznie sygnalizowanej już przeze mnie potrzeby wprowadzenia zmian na wystawie stałej Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

Pragnę Pana również zapewnić o podjęciu przeze mnie zdecydowanych kroków zmierzających do wprowadzenia sugerowanych między innymi przez Pana koniecznych zmian na wystawie stałej. Nie chcąc być gołosłownym, chciałbym poinformować o powołaniu przeze mnie jako dyrektora MIIWŚ w Gdańsku *Zespołu ds. ewaluacji wystawy stałej*. Jego zadaniem jest m.in. przygotowanie nowej treści tablicy w miejscu, gdzie



Muzeum II Wojny Światowej

opowiadana jest historia Armii Krajowej, niespotykanego nigdzie indziej fenomenu wojskowego z okresu II wojny światowej.

Natomiast w odniesieniu do Pańskiej prośby dotyczącej „natychmiastowego wyciągnięcia konsekwencji personalnych wobec winnych rażącego zaniedbania” w postaci sprowadzenia szacunku dotyczącego liczebności sił zbrojnych podziemnego państwa na wiosnę 1944 r. do liczby 35-40 tys., muszę poinformować o braku takiej możliwości, bowiem autor tej części wystawy, dr Janusz Marszalec, nie jest już pracownikiem MIIWŚ.

Zmiany na wystawie stałej Muzeum, wśród nich również ta o której wspomina Pan Prezes, zostanie wprowadzona do końca grudnia 2017 r.

2. powierzenie,

p.o. DYREKTOR
Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku


dr Karol Nawrocki

